Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

BIULETYN KOWIEŃSKI

WILBI

WILEŃSKIE BIURO INFORMACYJNE (WILBI) MAŁA POHULANKA 10—7.

Nr. Wilno, dnia 22 marca 1935 r. 1251.

Treść numeru:

--ooo--

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

P r a s a l i t e w s k a o w p r o w a d z e n i u p o w s z e c h n e j s ł u ż b y w o j s k o w e j w N i e m c z e c h. "Liet.Aidas" Nr.64 z dn.19.III.35 r. Artykuł p.t. "Nowy va banc Niemiec". Streszczenie:

Ustaliło się już niemal zdanie, że polityka narodowych socjalistów to polityka nagłych nieraz nieprzemyślanych decyzyj. W ciągu krótkiego stosunkowo czasu kierownictwo narodowych socjalistów potwierdziło w szeregu wypadków taką opinję. Rzec można, iż ilekroć cele narodowych socjalistów w polityce wewnętrznej czy zagranicznej wprowadzają Trzecia Rzeszę w bagno, z którego nie można wyleźć, tylekroć przywódcy hitlerowców szukają wyjścia z tego bagna, przecinając ten czy inny węzeł Gordjasza. W zakresie polityki zagranicznej przypomnieć tu należy zwłaszcza nagłe wystąpienie Niemiec z Ligi Narodów i konferencji rozbrojeniowej. Kiedy przed półtora rokiem hitlerowcy przekonali się, że wszystkie okoliczności złożyły się przeciwko ich planom politycznym, opuścili Ligę Narodów. Wszyscy zdawali sobie z tego sprawę, że krok ten nic dobrego Niemcom nie wróży i że może wtrącić Niemcy w coraz większą izolację, niebezpieczną zarówno dla samych Niemiec, jak też dla pokoju powszechnego. W związku z tem w swoim czasie ustąpienie Niemiec z Ligi Narodów było ocenione przez zagranicę, jako swoisty polityczny va banc, którego skutków niepodobna przewidzieć.

Obecnie Trzecia Rzesza postawiła świat wobec nowego va banc w swej polityce zagranicznej. Za taki va banc uważać tu niewątpliwie należy ogłoszenie w dn.16 marca ustawy o powszechnej służbie wojskowej.

Traktat Wersalski zezwala Niemcom na stutysięczną armję. Pozatem zakazuje im pewnych rodzajów broni, jak samolotów wojennych, łodzi podwodnych, czołgów i t.d. Tego rodzaju postanowienia Traktatu Wersalskiego zmierzały rzecz prosta do uniemożliwienia agresji niemieckiej. Po rozbrojeniu Niemiec i stworzeniu w ten sposób potrzebnych warunków bezpieczeństwa spodziewano się zmierzać do ogólnego rozbrojenia, jednak rzeczywistość okazała się inna, aniżeli to Traktat Wersalski przewidywał. Nie udało się mianowicie stworzyć warunków potrzebnych dla powszechnego rozbrojenia, gdyż Niemcy zaczęły intensywnie się zbroić. Zamiast rozmów o rozbrojeniu wszystkim sąsiadom Niemiec wypadło zająć się zwiększaniem swych sił wojskowych. Przy rozważaniu w parlamencie francuskim projektu ustawy o przedłużeniu służby wojskowej, Flandin wykazał, że Niemcy już obecnie mają dwukrotnie większe siły zbrojne, aniżeli Francja i że w 1936 r. armja Rzeszy wyniesie 600.000. Tak więc Niemcy już obecnie mają armję kilkakrotnie większą, aniżeli im na to zezwala Traktat Wersalski. Niemcy posiadają też zakazane im gatunki broni.

Tak więc już przed ogłoszeniem ustawy z 16 marca dla nikogo nie było tajemnicą, że Niemcy łamią Traktat Wersalski. 16 marca natomiast Niemcy formalnie odmówiły wykonywania 5 części Traktatu Wersalskiego. Obecnie więc Traktat Wersalski łamie się już de iure.

Niezależnie od reakcji, jaka mieć będzie miejsce w związku z wprowadzeniem powszechnej służby wojskowej w Niemczech, krok niemiecki zwraca sprawę zapewnienia pokoju w Europie na inne tory. Krok niemiecki wywołał wszędzie wielką troskę. Dla wszystkich jest rzeczą jasną, że Europa wchodzi w okres nowego naprężenia politycznego i że dzisiaj nikt jeszcze nie może odpowiedzieć wyraźnie na pytanie, jak ten okres będzie przeżyty.-

"Rytas" Nr.64 z 19.III.35 r. Artykuł dr.Pakalniszkisa p.t. "Publiczne zbrojenie się Niemiec".Streszczenie:

13 marca świat dowiedział się, iż Niemcy wprowadzają z dn.1 kwietnia oficjalnie lotnictwo wojskowe. 16 marca rząd niemiecki ogłosił ustawę o obowiązku powszechnej służby wojskowej. Przez te akty Niemcy publicznie i oficjalnie oświadczyły, że w przyszłości nie będą przestrzegały Traktatu Wersalskiego.

Wszystko to, co się stało w Niemczech przed kilku dniami, było jedynie naturalnem zakończeniem tego, co się w nich działo spoczątku nieśmiało, później zaś z przyjściem Hitlera coraz śmielej. Uzbroić się per fas et nefas, przyłączyć Austrję, odebrać terytorja wymienione w Traktacie Wersalskim i t.d. - oto istota polityki powojennych Niemiec, niezależnie od szaty, jaką ona przywdziewała. Jeżeli obecne rządy hitlerowskie różnią się od rządów dawnych władców,

to chyba tylko drastycznością metod, zmierzających zawsze do tych samych celów.

Ustawą z 16 marca Niemcy oficjalnie odmówiły wykonywania 5-ej części Traktatu Wersalskiego. Skoro jednak dzisiaj Niemcy wypowiadają piątą część Traktatu Wersalskiego, to dlaczego jutro nie będą mogły otrząsnąć się z innych, np. terytorjalnych, postanowień Traktatu? Akt berliński zdyskredytował publicznie autorytet Traktatu Wersalskiego. Dlatego też nie bez podstawy nasuwa się pytanie, czy Traktat Wersalski jest, czy też go niema? Jedno jest rzeczą jasną, że z Traktatu Wersalskiego pozostały szczątki i że z tego względu Europa przeżywać będzie politycznie nowy okres wielkiego naprężenia i niepewności.

Niemcy, które tak lubią innych /zwłaszcza Litwę/ oskarżać o łamanie traktatów, nie zatrzymają się przy piątej części Traktatu Wersalskiego, lecz przy okazji, gdy się już uzbroją i dostatecznie rozwiną propagandę zagranicą, wypowiedzą również inne punkty Traktatu Wersalskiego. Apetyt się zwiększa w miarę jedzenia. Rzecz prosta, zaczną Niemcy skolei łamać terytorjalne postanowienia Traktatu Wersalskiego.

Akt 16 marca świadczy o prawdziwych motywach Berlina. Świadczy dlaczego Niemcy są tak przeciwne idei paktu wschodniego i wogóle konsolidacji pokoju w Europie Wschodniej. Państwa bałtyckie mają podstawę do troski. Polityka ich odnośnie paktu wschodniego okazała się słuszna. Wykazana w tym kierunku aktywność musi być zdwojona. Jeżeli ktoś dotychczas wątpił w potrzebę takiego paktu, czy też myślał, że można będzie zadowolnić się bilateralnemi paktami o nieagresji, przekona się obecnie, że tylko pakt regjonalny, stworzony na zasadach wzajemnego szacunku, może jeszcze oddalić niebezpieczeństwo wojny.-

K r o n i k a.

K o l e j n a k o r e s p o n d e n c j a W. G u s t a i n i s a z W a r s z a w y. "Liet.Aidas" Nr.65 /III.35 r./ zamieszcza kolejną korespondencję swego stałego korespondenta w Warszawie W. Gustainisa p.t. "Niektóre rysy polskie". W korespondencji tej Gustainis opisuje cechy charakteru polskiego, podkreślając religijność, patrjotyzm i antyrosyjskie nastroje, wiążące się zdaniem korespondenta w jedną specyficzną całość.-

S p r a w a k ł a j p e d z k a w p a r l a m e n c i e a n g i e l s k i m. "Liet.Aidas" Nr.65 /III.35 r./: Jeden z członków Izby Gmin Moore zwrócił się do angielskiego ministra s.zagr. z zapytaniem w sprawie sytuacji na obszarze Kłajpedy i kroków sygnatarjuszy w kierunku uregulowania tej sytuacji. Na zapytanie to minister Eden odpowiedział, że jest już rzeczą ułożoną, iż rządy angielski, francuski i włoski zwrócą się do rządu litewskiego w sprawie sytuacji kłajpedzkiej. Na dalsze zapytanie Moore, czy sejmik kłajpedzki rozpocznie funkcjonowanie, odpowiedział Eden, iż chciałby, żeby ta sprawa była mu wyłożona na piśmie. -

Poseł partji pracy Wegwood zgłosił zapytanie, czy wiadomem jest, że te i inne podobne zapytania inspirują pewnym parlamentarjuszom pewne niemieckie argumenty. Płk.Moore zauważył, że, o ile chodzi o jego osobę, nie jest to prawdą.-

S p r a w a k o n f e r e n c j i m i n i s t r ó w p a ń s t w b a ł t y c k i c h. Prasa kowieńska /III.35 r./: Ze źródeł wiarygodnych podają, że nadchodząca konferencja ministrów państw bałtyckich odbędzie się dn.3 i 4 maja w Kownie.

Konferencja będzie obradowała w sprawie paktu wschodniego i innych kwestyj, dotyczących państw bałtyckich.-

"T r i m i t a s" a z b r o j e n i a n i e m i e c k i e. Radjo Kowieńskie z 21 marca 1935 r.: W związku ze zbrojeniami niemieckiemi i zwiększonem niebezpieczeństwem ze strony Niemiec, "Trimitas" zachęca szaulisów do tem większego zatroszczenia się o swe przygotowanie wojskowe.-

III. ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ I ŻYCIE SPOŁECZNE.

K r o n i k a.

Z m i a n y p e r s o n a l n e w u r z ę d a c h. Prasa kowieńska /III.35 r./: Od dnia 15 kwietnia leśniczy A.Wasilauskas, przydzielony przez Departament Leśny do tartaków w Kraju Kłajpedzkim, obejmuje stanowisko w syndykacie drzewnym. Zamiast niego wy-

to chyba tylko drastycznością metod, zmierzających zawsze do tych samych celów.

Ustawą z 16 marca Niemcy oficjalnie odmówiły wykonywania 5-ej części Traktatu Wersalskiego. Skoro jednak dzisiaj Niemcy wypowiadają piątą część Traktatu Wersalskiego, to dlaczego jutro nie będą mogły otrząsnąć się z innych,np.terytorjalnych,postanowień Traktatu? Akt berliński zdyskredytował publicznie autorytet Traktatu Wersalskiego. Dlatego też nie bez podstawy nasuwa się pytanie, czy Traktat Wersalski jest, czy też go niema? Jedno jest rzeczą jasną, że z Traktatu Wersalskiego pozostały szczątki i że z tego względu Europa przeżywać będzie politycznie nowy okres wielkiego nieprzewidzenia i niepewności.

Niemcy, które tak lubią innych /zwłaszcza Litwę/ oskarżać o łamanie traktatów, nie zatrzymają się przy piątej części Traktatu Wersalskiego, lecz przy okazji, gdy się już uzbroją i dostatecznie rozwiną propagandę zagranicą, wypowiedzą również inne punkty Traktatu Wersalskiego. Apetyt się zwiększa w miarę jedzenia. Rzecz prosta, zaczną Niemcy z kolei łamać terytorjalne postanowienia Traktatu Wersalskiego.

Akt 16 marca świadczy o prawdziwych motywach Berlina. Świadczy dlaczego Niemcy są tak przeciwne idei paktu wschodniego i wogóle konsolidacji pokoju w Europie Wschodniej. Państwa bałtyckie mają podstawę do troski. Polityka ich odnośnie paktu wschodniego okazała się słuszna. Wskazana w tym kierunku aktywność musi być zdwojona. Jeżeli ktoś dotychczas wątpił w potrzebę takiego paktu, czy też myślał, że można będzie zadowolnić się bilateralnemi paktami o nieagresji, przekona się obecnie, że tylko pakt regjonalny, stworzony na zasadach wzajemnego szacunku, może jeszcze oddalić niebezpieczeństwo wojny.-

K r o n i k a.

K o l e j n a k o r e s p o n d e n c j a W. G u s t a i n i s a z W a r s z a w y. "Liet.Aidas" Nr.65 /III.35 r./ zamieszcza kolejną korespondencję swego stałego korespondenta w Warszawie W. Gustainisa p.t. "Niektóre rysy polskie". W korespondencji tej Gustainis opisuje cechy charakteru polskiego, podkreślając religijność, patrjotyzm i antyrosyjskie nastroje, wiążące się zdaniem korespondenta w jedną specyficzną całość.-

S p r a w a K ł a j p e d z k a w p a r l a m e n c i e a n g i e l s k i m. "Liet.Aidas" Nr.65 /III.35 r./: Jeden z członków Izby Gmin Moore zwrócił się do angielskiego ministra s.zagr. z zapytaniem odnośnie sytuacji na obszarze Kłajpedy i kroków sygnatarjuszy w kierunku uregulowania tej sytuacji. Na zapytanie to minister Eden odpowiedział, że jest już rzeczą ułożoną, iż rządy angielski, francuski i włoski zwrócą się do rządu litewskiego w sprawie sytuacji Kłajpedzkiej. Na dalsze zapytanie Moore'a, czy sejmik Kłajpedzki rozpocznie funkcjonowanie, odpowiedział Eden, iż chciałby, aby ta sprawa była [illegible].

Poseł partji pracy Wegwood zgłosił zapytanie, czy wiadomem jest, że też inne podobne zapytania inspirują pewnym parlamentarjuszom pewne niemieckie argumenty. Mr. Moore zaznaczył, że, o ile chodzi o jego osobę, nie jest to prawda.-

S p r a w a k o n f e r e n c j i m i n i s t r ó w p a ń s t w b a ł t y c k i c h. Prasa Kowieńska /III.35 r./: Ze źródeł wiarygodnych podają, że nadchodząca konferencja ministrów państw bałtyckich odbędzie się dn.3 i 4 maja w Kownie.

Konferencja będzie obradowała w sprawie paktu wschodniego i innych kwestyj, dotyczących państw bałtyckich.-

"T r i m i t a s" o z b r o j e n i a c h n i e m i e c k i c h. Radjo Kowieńskie z 21 marca 1935 r.: W związku ze zbrojeniami niemieckiemi i związanem niebezpieczeństwem ze strony Niemiec, "Trimitas" zachęca szaulisów do tem większego zatroszczenia się o swe przygotowanie wojenne.-

III. ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ
I ŻYCIE SPOŁECZNE.

K r o n i k a.

Z m i a n y p e r s o n a l n e w u r z ę d a c h. Prasa Kowieńska /III.35 r./: Od dnia 15 kwietnia leśniczy A.Vasiliauskas, przydzielony przez Departament Leśny do tartaków w Kraju Kłajpedzkim, obejmuje stanowisko w syndykacie drzewnym. Zamiast niego za-

znacza Departament Leśny do Kłajpedy leśniczego B.Łabanauskasa.

Do etatów Kontroli Państwowej wprowadzono ważną zmianę. Zamiast dotychczasowego rewizora - inspektora, zostaje mianowany sekretarz generalny. Stanowisko to zostało już obsadzone; mianowano nań inspektora inż. Jana Maszotasa.-

Dokoła wyborów do Izby Rolniczej. Prasa kowieńska /III.35 r./: W wyniku wyborów do Izby Rolniczej obrano dotąd 40 członków, 38 przedstawicieli powiatów i 2 przedstawicieli Związku hodowców bydła i Związku kontroli obór.

Nadto przedstawiciele niektórych organizacyj rolniczych i zawodowych mają jeszcze wybrać 15 przedstawicieli. 5 członków Izby zamianuje rząd.-

Nowy wiceburmistrz kowieński. Prasa kowieńska /III.35 r./: Kwestja wyborów wiceburmistrza w Kownie zamiast Pikczylingisa, który ustąpił z tego stanowiska, zostanie wyjaśniona dopiero po Wielkanocy. Nie wykluczona jest możliwość, że wybory nowego wiceburmistrza odbędą się po ferjach.-

Dokoła światowego kongresu Litwinów. Prasa kowieńska /III.35 r./: W tych dniach prezes T-wa popierania Litwinów zagranicą Skipitis wyjeżdża do Ameryki w sprawie propagandy światowego zjazdu Litwinów.

P.Skipitis ma zwiedzić około 50 miejscowości, gdzie istnieją największe kolonje litewskie. Oświadczył on przed wyjazdem, że zjazd ma się odbyć 11 - 17 sierpnia w Kownie. Porządek obrad został już opracowany. Krajowi i zagraniczni litewscy działacze społeczni wygłoszą sprawozdania i referaty. Pozatem uczestnicy zjazdu zwiedzą Litwę.

Wreszcie w czasie kongresu ma być urządzona olimpjada, koncerty, przedstawienia oraz wystawa, na której liczne djagramy zobrazują życie Litwinów zagranicą.-

VII. SPRAWY KŁAJPEDZKIE.

Sprawa kłajpedzka a mocarstwa zachodnie w ujęciu korespondenta "Siegodnia". "Siegodnia" Nr.80 z dn.22.III.35 r. zamieszczaja artykulik swego korespondenta paryskiego w sprawie stanowiska Anglji i Francji odnośnie kwestji kłajpedzkiej :

Jeżeli mimo wszystko podróż Simona do Berlina będzie miała miejsce, to,jeżeli wierzyć miarodajnym źródłom, minister angielski będzie musiał zetknać się ze sprawą, którą Niemcy nazywają krestją kłajpedzką. Od czasu powrotu Flandina i Lavala z Londynu posłowie niemieccy w Paryżu i Londynie wielokrotnie zwracali się na rozkaz Berlina do Lavala i Simona ze skargami na rząd litewski, który jakoby naruszył konwencję z 1923 r. Posłowie żądali, by mocarstwa, które podpisały z Litwą konwencję i które są gwarantami statutu kłajpedzkiego, spowodowali zwołanie sejmiku kłajpedzkiego i wyznaczenie dyrektorjatu, korzystającego z zaufania niemieckiej większości sejmikowej. Obecny dyrektorjat bowiem,według zapewnień dyplomatów niemieckich, zaufania takiego nie posiada.

W odpowiedzi na takie skargi, posłowie litewscy w Paryżu i Londynie z dokumentami w ręku wykazywali, że jeżeli kto zakłóca prawidłowe funkcjonowanie statutu kłajpedzkiego, to właśnie same Niemcy. Wtrącają się one stale do spraw kłajpedzkich, wywierają presję moralną i materjalną na członków sejmiku, utrudniają każdą próbę rządu litewskiego porozumienia z sejmikiem, dla stworzenia na obszarze Kłajpedy sytuacji, zgodnej z interesami Kłajpedy i całej Litwy. Niemcy dążą do przekształcenia obszaru Kłajpedy na drugi Gdańsk, t.zn. na obszar, rządzony przez rząd narodowo-socjalistyczny według dyrektyw berlińskich. Na to się oczywiście rząd litewski zgodzić nie może. Gdyby Niemcy istotnie chciały przywrócenia normalnej sytuacji w Kłajpedzie, to uznałyby publicznie nienaruszalność terytorjum Litwy i zrzekły się wszelkich pretensyj do Kłajpedy.

Laval i Simon, jak podają źródła miarodajne, nie są skłonni do ustępstw. O ile przeto Hitler w swych rozmowach z Simonem poruszy sprawę litewską, minister angielski wskaże na to, iż sprawa kłajpedzka jest ostatecznie rozstrzygnięta na mocy konwencji kłajpedzkiej i że sprawa ta dotyczy tylko Litwy i sygnatarjuszów.-

---ooo---